

Inauguracja roku akademickiego

Premier J. Cyrankiewicz na uroczystościach w Krakowie

1 października w większości wyższych uczelni zainaugurowany został nowy rok akademicki 1963/64. Szczególnie uroczysty przebieg miała inauguracja w Krakowie, gdzie rozpoczęły się jubileuszowe, sześćsetny rok najstarszej polskiej uczelni — Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczysty pochód rektorów wyższych uczelni Krakowa oraz reprezentacji szkół wyższych z całego kraju, przeszedł od najstarszej budowli uniwersyteckiej — Collegium Maius do gmachu Teatru im. J. Słowackiego, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia roku jubileuszowego UJ.

14 rocznica powstania ChRL

Przyjęcie w Warszawie

We wtorek, 1 bm. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wang Pingnan wydał w salach ambasady przyjęcie z okazji święta narodowego swego kraju.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzychowski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Czesław Wycech, Eugeniusz Szyr, członkowie Rady Państwa, ministrowie, posłowie na Sejm PRL, generałowie, przedstawiciele świata kultury i nauki, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

...i w Moskwie

Ambasador ChRL w Moskwie, Pan Ci-li wydał 1 bm. przyjęcie z okazji święta narodowego — dnia proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Na przyjęcie przybyli: A. Kosygin, W. Griszyn, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR J. Paleckis i inne osobistości.

Obecni byli członkowie delegacji Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej z zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej, Liu Czi-angiem na czele, przedstawiciele placówek dyplomatycznych i dziennikarze.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR przesłały do Komitetu Centralnego KP Chin, przewodniczącego ChRL, do Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i do Rady Państwowej ChRL, depeszę gratulacyjną, w której w imieniu, całego narodu radzieckiego serdecznie pozdrawiają bratni naród chiński z okazji 14 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Depesza gratulacyjna stwierdza m. in., że powstanie Chin Ludowych było nowym wspólnym zwycięstwem wielkiej sprawy, zapoczątkowanej w 1917 r. przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową.

KPZR i rząd radziecki — podkreśla depesza — stale postępowali i postępują zgodnie „z nienaruszalną zasadą międzynarodowego proletariackiego”.

KC KPZR, rząd radziecki i cały naród radziecki — głosi depesza — pragną niezłomnie umacniać przyjaźń radziecko-chińską, jednosc i zwartość ZSRR i ChRL, wszystkich krajów socjalistycznych w oparciu o niewzruszony fundament wielkiej nauki Marks-Engelsa-Lenina w imię zwycięstwa naszej wspólnej sprawy — walki o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu na świecie. (PAP)

Proklamacja Republiki Nigerii

O północy z poniedziałku na wtorek 21 saw z broni palnej obwieściło w Lagos, stolicy Nigerii powstanie Federalnej Republiki Nigerii. Wczoraj dotychczasowy gubernator generalny dr Azikiwe został zaprzyszczony jako pierwszy prezydent Nigerii.

Na uroczystości przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk, ministrowie: szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, oświaty — Wacław Tułodziecki, zdrowia i opieki społecznej — Jerzy Szta-chelski, przemysłu chemicznego — Antoni Radliński, przedstawiciele władz PAN i gospodarzy Ziemi Krakowskiej.

Rok jubileuszowy Uniwersytetu Jagiellońskiego otwiera rektor uczelni prof. dr Kazimierz Lepczy.

Następnie serdecznie witany zabiera głos premier J. Cyrankiewicz (przemówienie drukujemy na str. 2).

Składając życzenia Uniwersytetowi w imieniu krakowskich władz partyjnych oraz Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów FJN — I sekretarz KW PZPR Lucjan Motyka podkreślił, że ta zasłużona uczelnia spełnia dziś ważną rolę organizatorską: kreuje nowe ośrodki wyższych studiów, m. in. otwierane w br. studium Uniwersytetu w Ka-

towicach, a także rozwija coraz szerszą działalność popularyzatorsko-naukową na obszarze południowej Polski. Mówca wskazał na wielki rozwój Wszechnicy Jagiellońskiej w Polsce Ludowej.

Podpisy pod wspólnym oświadczeniem



30 ub. m. w godzinach popołudniowych w Belwederze odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia z okazji wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce. Pod tekstem wspólnego oświadczenia podpisali ze strony polskiej złożyli I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, ze strony NRD przewodniczący Rady Państwa, I sekretarz KC SED Walter Ulbricht oraz zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych — dr Lothar Bolz. Na zdjęciu: wspólne oświadczenie podpisują Wł. Gomułka i W. Ulbricht.

CAF — fot. Szyperko

Janos Kadar przybył do CSRS

Na zaproszenie pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta CSRS, Antonína Novotného przybył 1 bm. do Pragi z wizytą przyjaźni pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premier WRL, Janos Kadar.

PAP

Pomyślny rozwój współpracy automatyków w ramach RWPG

Wiele miejsca zajmują na toczącej się w Warszawie konferencji poświęconej automatyzacji i gospodarce — zagadnienia współpracy międzynarodowej i podział specjalizacji w tej dziedzinie między kraje członkowskie RWPG.

Jednym z pierwszych osiągnięć współpracy automatyków krajów RWPG — powiedział na konferencji rektor WSI prof. Tadeusz Żarnecki — było opracowanie automatyzacji cukrowni. Szczególnie dużą rolę odegrali tutaj specjaliści polscy, których dziełem był projekt całkowitej automatyzacji zakładu przerabającego buraki cukrowe.

Przykładem pomyślnie rozwijającej się współpracy jest utworzenie międzynarodowej brygady do spraw automatyzacji wielkich pieców, martenów oraz urządzeń do ciągłego odlewania stali.

Z ważniejszych tematów ukończonych ostatnio w tej dziedzinie warto wymienić opracowane w ZSRR układy sterowania programowego wagonu-wagi, umożliwiające właściwy dobór materiałów wielkopieczowych. W Polsce skonstruowano w tym czasie kilka

typów czujników używanych w procesie wytopu; ważne opracowania wykonano także w NRD, CSRS i na Węgrzech.

PAP

Labourzystowski program rewolucji naukowej

Przemawiając na dorocznym zjeździe Labour Party, jej przywódca, Harold Wilson powiedział, że tylko rząd socjalistyczny może dzięki naukowemu planowaniu rozwiązać problemy, jakie czekają świat w ciągu najbliższych 10 lat w związku z postępem nauki i techniki.

Jego zdaniem, okres do roku 1975 przyniesie większe zmiany, niż rewolucja przemysłowa w XIX w.

W zachodzącej obecnie na świecie rewolucji przemysłowej i naukowej — stwierdził Wilson — W. Brytania pozostaje w tyle nie tylko za ZSRR, ale i za zaprzyjaźnionymi z nią krajami, Stanami Zjednoczonymi, Francją i NRF. Wyrażając zaniepokojenie z powodu nieustającej emigracji uczonych brytyjskich do USA, stwierdził on, iż należy stworzyć im odpowiednie warunki pracy w kraju. (PAP)

Zamach bombowy w Madrycie

W poniedziałek wieczorem na jednej z ulic Madrytu nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych. Strat w ludziach nie było. Chwilowo nie wiadomo, w kogo godzili zamachowcy.



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
środa, 2. X. 1963

Cena 50 gr
Nr 234 [6113]

Po wizycie w Polsce

Manifestacyjne powitanie delegacji NRD w Berlinie

Korespondent PAP red. E. Guz donosi z Berlina. „Wizyta w Polsce była dla nas nowym dowodem, że po drugiej stronie Odry mamy wiernego, niewzruszonego sojusznika” — oświadczył Walter Ulbricht we wtorek na dworcu wschodnim w Berlinie, po powrocie z podróży przyjaźni do Polski.

Przed dworcem, gdzie zgromadziły się tłumy mieszkańców, odbyła się manifestacja. Pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Willi Stoph witając delegację w imieniu obywateli Berlina i mieszkańców całej Republiki podkreślił, że już nigdy więcej nie uda się imperializmowi niemieckiemu zakłócić pokojowej pracy narodu polskiego. Wszelkie próby odwetowców bońskich naruszenia granic ustalonych w wyniku ostatniej wojny — stwierdził mówca — są z góry skazane na fiasko.

Z kolei zabrał głos Walter Ulbricht. Mówca oświadczył, że przez cały czas swej podróży po Polsce delegacja niemiecka wszędzie była przyjmowana serdecznie i przyjaźnie. Nawiązując do podpisanego w Warszawie wspólnego oświadczenia, Ulbricht oświadczył, iż przewidziano w każdej dziedzinie dalsze zacieśnienie obustronnych stosunków. Duże znaczenie będzie miało m. in. rozszerzenie kontaktów przez zawarcie nowej umowy kulturalnej.

Mówca zwrócił także uwagę na zawarte we wspólnym oświadczeniu ostrzeżenie narodów świata przed niebezpieczeństwem militarystyki zachodniemieckiej. (PAP)

Głębkie ustępuje

O przeszłości ani słowa

Boński sekretarz stanu Hans Globke, skazany w lipcu br. przez Sąd Najwyższy NRD za współudział w zbrodniach hitlerowskich na dożywotnie więzienie, ustąpił w poniedziałek ze swego stanowiska — podaje Agencja ADN.

Przez następne dwa tygodnie — donosi Agencja UPI z Bonn — Globke likwidować będzie swe sprawy urzędowe. W komunikacie o ustąpieniu tego najbliższego współpracownika Adenauera mowa była jedynie o planowym przejściu w stan spoczynku w związku z osiągnięciem granicy wieku, bez napomknięcia o zbrodniczej przeszłości Globkego.

PAP

Tierieszkowa w Hawanie

Pierwsza kosmonautka Walentina Tierieszkowa i przywódca pierwszego kraju socjalistycznego Ameryki Fidel Castro wymienili we wtorek rano na hawańskim lotnisku im. Jose Martiego serdeczny uścisk dłoni.

Premier Castro wraz z prezydentem Osvaldo Dorticosem i ambasadorem radzieckim w Hawanie Aleksiejewem oczekiwał Walentyny Tierieszkowej u stóp trapi podstawionego do samolotu „Tu-114”, którym kosmonautka odbyła swą najdłuższą podróż lotniczą Moskwa-Hawana. Na lotnisku obecna była niemal cała Rada Ministrów Kuby i liczna grupa młodzieży studenckiej i szkolnej oraz liczne rzesze Hawańczyków, a zwłaszcza kobiet. (PAP)

Przemówienie lorda Home w ONZ

Propozycje godne uwagi

We wtorek, na plenarnym posiedzeniu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie brytyjski minister spraw zagranicznych — lord Home.

Oświadczył on m. in., że Wielka Brytania pragnie brać czynny udział we wstępnych rozmowach z ZSRR, które mogłyby doprowadzić do proponowanego przez ZSRR spotkania „na wysokim szczeblu” przedstawicieli 18 państw, reprezentowanych w Komitecie Rozbrojenia w Genewie. Spotkanie takie — zdaniem ministra — „przedstawiałoby pewną wartość”, ale wskazane byłoby uprzednio wybrać szereg problemów, które należałoby dokładnie przestudiować na szczeblu niższym. Do problemów takich Home zalicza:

► nierozpowszechnianie broni nuklearnej, rozmieszczenie posterunków obserwacyjnych czy inspekcyjnych na terytoriach wszystkich krajów NATO i państw należących do Układu Warszawskiego, i za Związkiem Radzieckim i USA włącznie;

► zagadnienie realizacji pierwszego etapu porozumie-

Plenum WZKR

Zadania na okres jesienno-zimowy

Na wczorajszym plenum Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu omawiano tegoroczne osiągnięcia i zadania przede wszystkim w zakresie mechanizacji, zabezpieczenia technicznego i budownictwa nowych obiektów jak garaże, szopy, warsztaty.

Prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych poseł inż. Tomasz Malinowski w swoim zagajeniu podał szereg interesujących danych dotyczących rozdziału zestawów ciągnikowych w naszym województwie, sposobu ich eksploatacji, kosztów, stopnia wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Na Plenum poruszano sprawy zbyt powolnego tempa budownictwa obiektów kółkowych, a to z powodu braku odpowiedniej dokumentacji, wykonawców i materiałów. Mówiono o nadmiernych kosztach eksploatacji ciągników o kłopotach z przeprowadzaniem remontów, uzyskiwaniem części zamiennych itp. W wyniku dyskusji podjęto uchwałę zmierzającą do poprawy istniejącego stanu rzeczy oraz wytyczającą kierunki działania na okres jesienno-zimowy. (emp)

Decyzje Rady Państwa

Generalskie nominacje

Na posiedzeniu dnia 1 października br., Rada Państwa ratyfikowała podpisaną w Moskwie dnia 5 sierpnia 1963 r. Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

W związku ze zbliżającym się XX-leciem Ludowego Wojska Polskiego, Rada Państwa mianowała:

● na stopień generała broni — generała dywizji, Zygmunta Duszyńskiego.

● na stopień generała dywizji — generałów brygady: Adama Czaplewskiego, Czesława Czubyra - Borkowskiego, Czesława Mankiewicza, Michała Owczyniukowa, Jana Raczkowskiego i Tadeusza Tuczapskiego.

● na stopień generała brygady — pułkowników: Tadeusza Białka, Aleksandra Cesarzskiego, Jana Czaple, Czesława Dęge, Antoniego Frankowskiego, Edwarda Holyńskiego, Tadeusza Hupałowskiego, Józefa Jacewicza, Władysława Jeżaka, Franciszka Kamińskiego, Wiktora Kozaka, Konrada Krajewskiego, Bronisława Kuriatę, Zdzisława Kwiatkowskiego, Zbigniewa Ohanowicza, Włodzimierza Oliwę, Juliana Paździóra, Tadeusza Pietrzaka, Władysława Polańskiego, Floriana Siwickiego, Józefa Sobusiaka, Jana Stamięszkina i Józefa Waluka.

● na stopień kontradmirała — komandorów: Gereona Grzenie-Romanowskiego i Zygmunta Rudomine.

POGODA

Jak podaje PIHM — 2 bm. zachmurzenie będzie o charakterze zmiennym, okresami duże z przelotnymi opadami. — Nad ranem gdzieś przetrątnie przymrozki, w ciągu dnia temperatura maksymalna ok. 10 st. na północy do 14 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Przemówienie J. Cyrankiewicza na uroczystości 600-lecia UJ w Krakowie

Z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i rozpoczęcia jubileuszowego roku akademickiego, premier Cyrankiewicz w imieniu kierownictwa partii i rządu, przekazał rektorowi, profesorom, pracownikom i młodzieży studiującej gratulacje i życzenia aby to ogólnonarodowe święto nauki i kultury polskiej, stanowiąc jeden z głównych elementów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, było również mobilizacją sił polskiej nauki dla rozwiązywania wszystkich zadań naukowych i dydaktycznych, jakie stawia przed nami dzień jutrzejszy Polski Ludowej.

Tak jak akt erekcyjny Kazimierza Wielkiego, stojący u narodzin krakowskiej uczelni, wytyczał jej drogę w przyszłość i przysłał rolę dla narodu, tak i dziś z jubileuszowego hołdu zwróconego w przeszłość wynika musi i wynika konsekwentnie dzisiejsza, aktualna troska naszego pokolenia — współczesnych ludzi na-

Nominacje docentów szkół artystycznych

W Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nominacji docentom wyższych uczelni artystycznych przez ministra Tadeusza Galińskiego. Są to pierwsze nominacje przyznane na podstawie nowej ustawy o wyższym szkolnictwie artystycznym.

Przyznano je 29 wykładowcom akademii sztuk pięknych w Warszawie i Krakowie. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu i Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. (PAP)

Koniec „Panoramy“?

Losy serii audycji telewizyjnych hamburskiej „Panoramy“ zostały przesądzone — pisze korespondent PAP red. J. Roszkowski. Dyrektor „Norddeutscher Rundfunk“ dr Schroeder oświadczył w poniedziałek wieczorem, że zapadła już decyzja w sprawie zmiany zespołu redakcyjnego poszczególnych audycji „Panoramy“.

W ten sposób z programu telewizji zachodniemieckiej znikną jedyna dotychczas seria krytycznych, niekonformistycznych audycji politycznych. (PAP)

Arkady Fiedler - po nową przygodę

Znany pisarz podróżniczy Arkady Fiedler spotkał się w poniedziałek z poznańskimi dziennikarzami, by opowiedzieć o swojej podróży po nową przygodę. W połowie października wyjeżdża on na pół roku do Ameryki Łacińskiej, z czego połowę spędzi w Brazylii (tam m. in. ma w planie spotkania z Polonią brazylijską), a połowę w Gwajanie Brytyjskiej, która jest głównym celem jego podróży. W Gwajanie Fiedler zbierze materiały do powieści, która ma być dalszym ciągiem popularnej jego książki historycznej o Indianach pt. „Orinoko“. Drugą książką z tej podróży miałyby być opowieści o życiu współczesnych szczepów indiańskich. Popularny pisarz, jak w każdej swojej podróży, i tym razem zajmie się zbieraniem niektórych okazów tamtejszej przyrody, przede wszystkim motyli i chrząszczy. Kilka tysięcy motyli, które spodziewa się przywieźć, zamierza ofiarować wielkopolskim Szkołom Tysiąclecia — każdej zbiór po mniej więcej 50 okazów. (ms)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grawaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Pl

Skrót

uki, o stworzenie warunków trwałego postępu na dziś i na dzień jutrzejszy. Chyba w tym także m. in. mieści się sens wspaniałego jubileuszu najstarszej polskiej uczelni.

Dorobek pokoleń ludzi świątliwych, naukowców, profesorów, bakałarzy — ludzi walki o wiedzę, o postępek nauki, o jej upowszechnienie, złożył się na ten 600-letni jubileusz, jak poszczególne pokolenia składają się na coraz bardziej szeroki pień rozłożystego, coraz mocniej i głębiej zapuszczającego też korzenie w polską glebę dębu — u nas symbolizującego długowieczność i jakieś ponadludzkie zwycięstwa nad czasem — zwycięstwa, które w kategoriach ludzkich osiąga się tylko poprzez nakładanie się wartości tworzonych przez poszczególne pokolenia danej społeczności i całego narodu.

Jeżeli tak byśmy jubileusz takiej instytucji i zbiorowości jak Uniwersytet Jagielloński widzieli, to trzeba powiedzieć, że jest to potężny, rozłożysty dąb — zasadzony 600 — lat temu i wyrosły na polskiej ziemi, płynący wciąż żywymi sokami dziesiątek pokoleń, które przemieniały, wciąż młody jak naród — o poszarpanych przez dziejowe burze niektórych konarach ale wciąż zdrowy, wciąż sam rosnący jak świadczy też wzrost innych zrodzonych z niego uczelni.

Wystarczy przesiąknąć dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby stwierdzić, że jego karty pełne blasku postępowych idei i rozwoju nauk jak i karty lat trudnych były funkcją i odbiciem losów narodu, a w pewnym sensie i funkcją losów państwowości polskiej — z tym, że w latach zaborów specyfika polskiej uczelni nabierała dodatkowych funkcji walki o polską inteligencję, pozbawionej wielu naturalnych we własnym państwie możliwości.

Profil uczelni musiał — rzecz jasna — wynikać także z ogólnego poziomu gospodarczego kraju, z potrzeb albo braku potrzeb rozwoju określonych dziedzin nauk, wreszcie z niedoceniania przez rządzących w niektórych okresach albo z niewiedzenia przez nich dróg naprawde prowadzących do rozwoju narodu, względnie z wrogości klasowej wobec aspiracji ludu, reprezentującego najbardziej żywotne siły i interesy narodu.

Trzeba powiedzieć, że przy wszystkich trudnościach — niektórych w ogóle nieznanych w innych, szczęśliwszych wówczas państwach Europy — nauka polska w wielu wypadkach i przy wielu nazwiskach wielkich ludzi nauki, wielkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych — jaśniała pełnym blaskiem na całej Europie, przydając chwały i autorytetu polskiej kulturze.

Stwierdzając iż niesłuszne byłoby jakiegokolwiek przeciwstawienie starych uczelni — nowym, mówca podkreślił, że wszystkie nasze uczelnie, które powstały i powstają, są do wodośm ciążości kultury i nauki polskiej, w której utrzymaniu odegrał tak ogromną rolę Uniwersytet Jagielloński.

Pielegnowanie wytworzonego dziesięciokami lat mikroklimatu atmosfery naukowej, stwarzającego najdogodniejsze warunki dla pracy naukowej i dla młodzieży stanowi bardzo ważną sprawę zarówno dla całego tzw. krakowskiego zagłębia naukowego, jak i dla dalszego postępu nauki i sprawności nauczania.

Mikroklimat tradycyjnej atmosfery naukowej na uczelni jest szczególnie cenny w połączeniu z pełną nowoczesnością aparatury badawczej, formy nauczania i marksistowskich myśli poznania naukowego i kształtowania postawy społecznej.

A więc tradycyjna atmosfera naukowa — podkreślił premier — dzięki której efektywnie można rozwijać naukę i kształcić kadry — to cenna sprawa, którą każda uczelnia musi sobie sama dla siebie wypracować. To coś jak stara piwnica, w której dojrzewają wina lepiej niż gdzie indziej — oczywiście wtedy,

gdy pleśń nie jest więcej niż potrzeba dla fermentacji.

Dziś w Polsce Ludowej nie ma żadnych warunków dla rozprzestrzeniania się pleśni, dla oderwania nauki od potrzeb narodu i życia. Mogło tak być dawniej — okresami, gdy górę brały wsteczne, reakcyjne, klerykalne siły, gdy nauka musiała torować sobie drogę w walce z gusłami, i wtedy gdy możliwości rozwojowe narodu były zatrzymane i hamowane — naprzód zabarami, a potem obszarniczo — kapitalistycznym impasem gospodarki i kultury.

Mówca przypomniał, że w czasach kapitalistycznych 50 proc. ludności kraju stanowili analfabeci, a wielu ludzi nauki i techniki musiała wyjeżdżać za granicę, bowiem gospodarka nie stwarzała zapotrzebowania na kadre naukową. Ówczesny elitaryzm kształcenia polegał m. in. na tym, że z domów akademickich mogło korzystać zaledwie około 12,5 proc. studentów, przy dzisiejszych 48 proc., a ze stypendiów zaledwie 5,5 proc., przy dzisiejszych 54 proc. Trzeba przy tym podkreślić, że w 1938 roku było w Polsce około 48 tys. studentów — a dziś jest 188 tys. Gdy dodać do tego jeszcze minimalny zakres prac naukowo-badawczych, przy przeważającym udziale nauk humanistycznych, otrzymamy obraz, który w dziedzinie nauki ściśle odbijał ówczesną gospodarkę bezperspektywistyczną sytuację kraju.

Dziś — powiedział premier — sześćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego przypada na okres największego rozwoju zarówno tej uczelni — i uczelni z niego zrodzonych, uczelni krakowskich — jak i całego polskiego szkolnictwa wyższego — na okres wzmożonego i wciąż rosnącego zapotrzebowania na badania naukowe, na kadre naukową i techniczną, na inżynierów wszystkich specjalności i lekarzy, naukowców, ekonomistów, na inteligencję wszystkich zawodów.

Jak oświadczył mówca, państwo oczekuje od wyższych uczelni, przygotowania do 1980 roku ponad 800 tys. nowych pracowników z wyższym wykształceniem. To olbrzymie zapotrzebowanie stwarza konieczność ogromnych nakładów, a przede wszystkim konieczność wzmożonego i dobrze zorganizowanego wysiłku ludzi nauki. Jego zaspokojenie wymagać będzie bardzo dużego wysiłku materialnego państwa jak również wywiązywania się przez studentów z obowiązku terminowego kończenia studiów.

Premier stwierdził, że ponoszony przez państwo, a więc przez naród koszt kształcenia jednego studenta w normalnym czasie wynosi 120—140 i więcej tys. zł., nie mówiąc o ograniczonej przecież przepustowości uczelni i konieczności dalszego rozszerzenia bazy materialnej wyższych uczelni.

Premier wskazując na wielkie nakłady państwa na naukę i na rozwój szkolnictwa wyższego podkreślił wysiłek całego społeczeństwa, pomagającego państwu w rozszerzeniu fundamentów powszechnej oświaty poprzez akcję budowy szkół tysiąclecia — najpiękniejszy sposób uczczenia przeszłości. Prawdziwy hołd piękny, naukowy, wychowawczy, narodowy tradycjom najstarszego uniwersytetu polskiego — powiedział na zakończenie premier — złożymy wtedy, gdy patrząc na teraźniejszość i w przyszłość potrafimy osiągnąć to, że dzisiejsza rola tej uczelni w rozwoju polskiej nauki i polskiej kadry naukowej i inteligencji, odpowiadać będzie autorytetowi osiągniętemu w przeszłości.

Zależy to od pokolenia mającego pełne warunki wypełnienia swojej pracą i osiągnięciami naukowymi następnych kart historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i uczelni z niego zrodzonych. Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego jest więc wielkim apelem do wszystkich ludzi nauki w Polsce, aby dziś i jutro zapisywali karty historii polskiej nauki, współmiennie do wielkich zadań narodowych, jakie dziś przed nią stoją. (PAP)

Wspólne oświadczenie z okazji wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce

Omówienie

Wspólne oświadczenie, opublikowane z okazji wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce, stwierdza na wstępie iż w toku rozmów dokonano pożytecznej wymiany poglądów na najważniejsze problemy polityki międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego oraz omówiono sprawę dalszego zacieśnienia wszechstronnej współpracy między Polską i NRD. Rozmowy potwierdziły pełną zgodność poglądów obu stron we wszystkich omawianych zagadnieniach.

I.

W pierwszej części, poświęconej zagadnieniom międzynarodowym, wspólne oświadczenie stwierdza, iż walka o pokojowe współistnienie stanowi generalną linię polityki zagranicznej ZSRR, Polski, NRD i innych państw socjalistycznych. Układ Moskiewski jest pierwszym krokiem ku odprężeniu i dalszym porozumieniom pokojowym. Dla wykorzystania tej szansy potrzebna jest mobilizacja sił pokoju i dalsze izolowanie agresywnych sił imperialistycznych.

Oba kraje udzieliły pełnego poparcia propozycjom wysuniętym ostatnio przez premiera ZSRR — Chruszczowa. Wypowiadają się one w szczególności za zawarciem paktu nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i krajami NATO, za utworzeniem — na podstawie wzajemności — nazimnych stacji kontrolnych, zamrożeniem i redukcją zbrojeń w Europie środkowej, za redukcją obcych wojsk w obu państwach niemieckich, jak również za wysuniętymi na XVIII sesji ONZ propozycjami radzieckimi zmierzającymi do ułatwienia porozumień w sprawie rozbrojenia. Obie strony dały wyraz przekonaniu, że realizacja polskich propozycji dotyczących utworzenia strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń w Europie środkowej mogłaby znacznie przyczynić się do bezpieczeństwa europejskiego.

Wspólne oświadczenie podkreśla, iż wskutek działania w łonie imperializmu wpływowych sił zimnej wojny, kolonializmu i neokolonializmu nie przestał istnieć niebezpieczeństwo wojny. W celówce zimnej wojny znajdują się siły militarysty i odwetu w Niemczech zachodnich, których polityka stanowi główne zagrożenie pokoju w Europie. W związku z tym obie strony wskazują na szczególne niebezpieczeństwo, związane ze wznowieniem przez USA, we współdziałaniu z rządem bońskim, prób przeforsowania — wbrew duchowi Układu Moskiewskiego — koncepcji wielostronnych sił NATO, które otworzyłyby militarystom zachodniomniemieckim wrota do magazynów z bronią jądrową.

Polityka pokojowego współistnienia wymaga uznania istnienia dwóch państw niemieckich, uznania istniejących w Europie granic, w tym granicy polskiej na Odrze i Nysie, zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi i przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto. Rząd polski uważa próby uzurpowania sobie przez rząd NRF prawa do reprezentowania całych Niemiec za część składową polityki odwetu i próby takie odrzuca.

Obie strony oświadczają następnie, iż Chłńskiej Republice Ludowej należy przywrócić należne jej prawa w ONZ i przyjąć do tej organizacji oba państwa niemieckie. Polska i NRD solidaryzują się w pełni z walką narodowo-wyzwoleńczą ludów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Oba państwa popierają zwolnienie światowej konferencji handlu i rozwoju i utworzenie międzynarodowej organizacji handlu.

II.

W drugiej części, dotyczącej wzajemnych stosunków między obu krajami, wspólne oświadczenie stwierdza, iż Polska i NRD w pełni popierają pogłębianie współpracy ekonomicznej w ramach RWPG, na zasadach specjalizacji i socjalistycznego podziału pracy. Istnieją korzystne warunki dla ścisłej współpracy między obu krajami we wszy-

stkich dziedzinach przemysłu, geologii, komunikacji, łączności, rolnictwa i leśnictwa.

Współpraca ekonomiczna między obu krajami rozwinięła się od czasu wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD w październiku 1962 roku. Wspólnie prowadzona budowa rurociągu naftowego — „Przyjaźń“ — jest na ukończeniu. Pomyślnie przebiega realizacja umowy o współpracy, pomocy naukowo-technicznej i dostawach, kredytowanych z NRD dla budowania w Polsce kopalni odkrywkowych węgla brunatnego w Turowie i Koninie oraz dostawach węgla kamiennego i koksu z Polski do NRD.

W czerwcu 1963 roku, na IV sesji Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej — zatwierdzono szereg wniosków w zakresie specjalizacji produkcji i współpracy w badaniach naukowych, dotyczących m. in. wyrobów przemysłu chemicznego, maszynowego, elektrycznego i elektrotechniki. Dobrze rozwija się współpraca w dziedzinie żeglugi, komunikacji kolejowej, a także pomiędzy przemysłami stocznioowymi obu krajów.

Wspólne oświadczenie podaje, iż postanowiono wzmocnić współpracę w przemyśle chemicznym, a zwłaszcza w przemyśle petrochemicznym. Ustalono, że Polsko-Niemiecki Komitet Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej zawrze porozumienie o współpracy przy projektowaniu nowoczesnych urządzeń chemicznych w celu przyspieszenia uruchomienia obiektów przemysłu chemicznego w obu krajach. Postanowiono również wzmocnić współpracę przy poszukiwaniach geologicznych i wydobywaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Obie strony zaleciły m. in. podjęcie ścisłej współpracy w zakresie produkcji kotłów parowych wysokiej wydajności, w zakresie konstrukcji i produkcji okrętowych silników Diesla dużych mocy oraz w dziedzinie normalizacji i specjalizacji produkcji urządzeń hydraulicznych ogólnoprzemysłowej. Obie strony stworzą warunki do prowadzenia wspólnej prac konstrukcyjnych dla produkcji samochodu ciężarowego o nośności 5 ton oraz zorganizują dostawy kooperacyjne ze spółów.

Rozszerzenie zasięgu specjalizacji i kooperacji produkcji oraz pogłębienie współpracy w dziedzinie przemysłu maszynowego, elektrycznego i elektrotechnicznego obu krajów do prowadzi do znacznego wzrostu wzajemnych obrotów maszynami i urządzeniami. (PAP)

W celu pogłębienia stosunków naukowych i kulturalnych postanowiono podpisać w najbliższym okresie nową umowę kulturalną.

III

W trzeciej części wspólnego oświadczenia PZPR i SED stwierdzają, iż w toku realizacji w swych krajach wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego, kierując się niezawodną broszą marksizmu-leninizmu, uwzględniając przy tym konkretne warunki historycznego rozwoju swych krajów, Czerpią również z bogatego dorobku ruchu komunistycznego, a szczególnie z doświadczeń KPZR. Uchwały XX i XXII Zjazdu KPZR wywarły ożywczy wpływ na tworzenie rozwoju myśli i praktyki marksistowsko-leninowskiej na przezwyciężenie dogmatyzmu i rewizjonizmu i oczyszczenie międzynarodowego ruchu komunistycznego ze wszystkich, obcych leninizmowi, naleciałości.

Jedność międzynarodowego ruchu robotniczego jest konieczną przesłanką dalszych jego sukcesów. Obie bratnie partie kierują się konsekwentnie wytycznymi deklaracji z 1957 roku oraz oświadczenia 81 partii z 1960 roku, które na kreśliły wspólną strategię i taktykę wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

PZPR i SED uważają walkę o utrzymanie pokoju za swe naczelnne zadanie. Obie partie z ubolewaniem stwierdzają, że przywódcy KP Chin odeszli od szeregu zasadniczych założeń, określonych w wymienionych dokumentach wspólnej platformy walki o socjalizm i pokój i rozpoczęli publiczną i niedopuszczalną w formach polemiki i działalności, podważającą jedność obozu socjalistycznego i międzynarodowego, rewolucyjnego ruchu robotniczego. Obie partie przeciwstawiają się tej polityce przywódców KP Chin i ich atakom, skierowanym przeciwko KPZR i jej kierownictwu oraz wyrażają nadzieję, że kierownicy KP Chin zrozumieją swą odpowiedzialność i powrócą na drogę jedności.

Wspólne oświadczenie stwierdza, iż PZPR i SED będą nadal kontynuować i pogłębiać dotychczasową, owocną współpracę. (PAP)

W zakończeniu obie strony wyrażają przeświadczenie, że wizyta delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce przyczyni się do umocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską i NRD oraz do umocnienia jedności całej wspólnoty socjalistycznej — w interesie socjalizmu i pokoju. (PAP)

sport • sport • sport

Bokserzy w Łodzi, koszykarze we Wrocławiu a lekkoatleci w Warszawie

Atrakcyjny kalendarz na najbliższe dni

Sportowa jereń urozmaica trzy, międzynarodowe imprezy, które niewątpliwie wywołają duże zainteresowanie w naszym społeczeństwie, gdyż będzie można obserwować je w telewizji a także wysłuchać relacji radiowych. Spotkania bokserskie Armii Zaprzyjaźnionej, mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn i mecz lekkoatletyczny „Polska — NRF stanowią ostatni tegoroczny, przedolimpijski „poidzian“.

Wczoraj nastąpiło otwarcie zawodów bokserskich w Łodzi. Biorą w nich udział reprezentacje Zaprzyjaźnionej Armii. Nie ulega wątpliwości, że w tym turnieju bardzo wiele będzie miało do powiedzenia przedstawiciel ZSRR, który wystawia zawodników we wszystkich wagach.

Mistrzostwa w koszykówce najlepszych 16 reprezentacji krajowych wywołały duże zainteresowanie, nie tylko w Europie. Powszechnie uważa się ZSRR i Jugosławie za głównych faworytów tej wielkiej imprezy we wrocławskiej Hali Ludowej. Polscy koszykarze odnieśli ostatnio kolejne zwycięstwa nad Izraelem (który przedtem pokonał wicemistrzów świata — Jugosławię) oraz Bułgarię, stanowiącą jeden z silniejszych zespołów europejskich. Należy więc przypuszczać, że nasza drużyna odegra nie małą rolę w mistrzowskich rozgrywkach.

Trzeci ważny mecz — to spotkanie lekkoatletów Polski i NRF

5 i 6 w stolicy. Powszechnie liczymy wszyscy na zwycięstwo naszych reprezentantów. Podczas zawodów dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. Chyba najciekawiej zapowiadają się obie sztafety. Drużyna NRF w biegu 4x100 metrów uzyskała niedawno najlepszy wynik tegoroczny na świecie. Jeżeli nie zajądą żadne nieprzewidziane przeszkody, Polacy wystąpią w komplecie.

Z dalszych imprez na uwagę zasługują trójmecz żużlowy pomiędzy zespołami Polski — ZSRR — CSRS, który odbędzie się w Warszawie. Podobne trójmecze przewidziane są m. in. w Wielkopolsce: w Gnieźnie (8. X.), w Pile (10. X.) i w Gorzowie Wlkp. (11. X.). Drużyna szwedzka Vargarna — Norrköping rozpocznie cykl startów 6 om. na torze żużlowym we Wrocławiu. Ponadto wystąpią Szwedzi w Nowej Hucie, Tarnowie i Rzeszowie. (D)

Gdy zdejmą mundur

Matka co chwila kciukiem ocierała łzy i powtarzała: — A uważaj na siebie synku! Ojciec pochrząkiwał i do matczynych ostrzeżeń dodawał: — Nie rób nam wstydu.

Z ciężkim sercem Czesiek Bartoń po raz pierwszy sam wybierał się w świat. Jak będzie w tym wojsku? Niewiele wiedział. Opowiadali znajomi, którzy już zakończyli służbę wojskową, ale czy tak jest rzeczywiście... Gdyby nie to wojsko, zostałby chyba, jako najstarszy syn w domu, na 10-hektarowym gospodarstwie ojca. Trochę żał mu było opuszczać rodzinną Ognicę.

Mija już rok, gdy wdział żołnierski mundur. Obecnie kończy szkołę mechaników-kierowców i otrzymuje prawo jazdy III kategorii. Zdobył podstawową wiedzę w zakresie działania pojazdów ciężkich i gaźnikowych. Na pytanie, czy na tym kończy swoją edukację mechanika — śmieje się. Przed nim jeszcze rok służby wojskowej. Pragnie zdobyć II kategorię kierowcy, a po służbie wojskowej pracować w zakładach naprawczych traktorów...

Edward Stolarczyk z Łódzkiej Bałuty już przed służbą wojskową miał niezłą płatyną. Był spawaczem wysoko-średnim. Już wtedy ciągnęło go do techniki. Nie miał jednak warunków do nauki. Gdy przyszedł do wojska i usłyszał o kursie radiotelegrafistów — od razu się zgłosił. W 19 miesiącach zdobył podstawowe wiadomości w tym zakresie: uzyskał stopień III klasy radiotelegrafisty. W tym miesiącu odchodzi do cywila. Będzie pracował w zawodzie zdobytych w wojsku...

Praca w Fabryce Mebli w Jaworze, gdzie pracował Marian Kostorz przy montażu skrzynek radiowych, była ciekawa, ale nie zaspokajała młodzieńczych ambicji Maria-

na. W wojsku od razu zgłosił się na kurs kierowców. Po pięciu miesiącach otrzymał III kategorię. Obecnie przygotowuje się wraz z 40 kolegami do egzaminu państwowego na kierowcę II kategorii.

W Wielkopolskiej Jednostce KBW każdy żołnierz może zdobyć zawód, który pozwoli mu bez trudności znaleźć w cywili dobrą pracę.

Za punkt wyjściowy dowództwo uznało zdobycie podstawowego wykształcenia. Nie wszyscy bowiem żołnierze mają ukończone 7 klas. Wysłano zatem 30 do wieczorowej szkoły, udzielając im wszechstronnej pomocy. Dla chłopców powracających do pracy na roli urządzono 2-letni kurs przysposobienia rolniczego. Przed kilku dniami ukończyło go 73 żołnierz. Złożyli egzamin, otrzymali świadectwa. Z nową wiedzą potrafią lepiej gospodarować w rodzinnej wsi.

Największą popularnością cieszą się zajęcia techniczne. W tym roku II kategorię kierowcy zdobywa 40 żołnierz, a III — ponad 100. Świadczy to o dużym zainteresowaniu młodych motoryzacją, a jednocześnie przysparza naszej gospodarce 140 fachowców. Trzeba jeszcze wspomnieć o radiotelegrafistach, o cieślach i innych fachowcach. Żołnierze zdobywają takie zawody w jednostce.

Oczywiście, służba wojsko, to nie internet, w którym młodzież uczy się i bawi. Podstawowym obowiązkiem żołnierza jest zdobyć w czasie służby maksimum wiedzy wojskowej umacniającej obronność naszej ojczyzny. Ciężka, codzienna służba żołnierska — to pierwsze zadanie. Ale można znaleźć tyle czasu, by zdobyć fach potrzebny także w cywili. Chętnym wojsko przychodzi z daleka idącą pomocą.

JERZY KNAPIK

Kazachski pisarz, Buchar Tyszkanbajew, który niedawno opuścił Chiny, zamieścił na łamach pisma „Literaturnaja Gazeta” artykuł poświęcony antyradzieckiej kampanii w Chinach. Autor był nauczycielem, piastował szereg funkcji społecznych w zachodniej części Chin, zamieszkiwanej przez mniejszości narodowe, m. in. uijurskie, kazachskie i kirgizskie. Po zwycięstwie rewolucji chińskiej — pisze autor — zaczęła się pomysłnie rozciągać ta część kraju. Ale pewnego lata:

„Rozpoczęła się tzw. weryfikacja kadr. Zmuszeni byliśmy całymi dniami zajmować się „demaskowaniem samego siebie”. Pod koniec roku większość przedstawicieli mniejszości narodowych została usunięta z zajmowanych stanowisk i uznana za „rewizjonistów” i „nacionalistów” i odesłana do więzień lub „obozów wychowania przez pracę”. W rzeczywistości były to obozy koncentracyjne”.

GO NIEZNA - INNI

Autor znalazł się w obozie Turfan.

„Wszystko to działo się w 1958 roku — pisze Tyszkanbajew — kiedy przywódca CHRL głosił hasła „trzech czerwonych sztandarów”, „wielkiego skoku” i kiedy zaczęto organizować „komuny ludowe”. Gospodarstwa rolne rozpadły się w oczach. Podczas kiedy dawniej w spółdzielniach rolniczych Turfan ludność otrzymywała najbogatsze plony najlepszych w Chinach winogron, to obecnie winnice schły i gineły. W komunach Turfanu wyginęło bydło. Wodę wozili teraz ludzie.

W koszarach, gdzie mieszkaliśmy, przebywała prawie cała kazachska inteligencja miasta Kulda: artyści, muzycy, poeci, nauczyciele.” „W tymże 1958 r. (...) zaproponowano mi — czytamy dalej — abym wystąpił publicznie przeciwko wykonywaniu kazachskich pieśni ludowych i za rozwiązaniem orkiestry kazachskich instrumentów. Odmówiłem. Następnie zażądano

— Prosimy o poinformowanie polskich czytelników o najważniejszych szczegółach budowy rurociągu — „Przyjaźń”.

— Transeuropejski rurociąg „Przyjaźń” jest największym rurociągiem w świecie. Długość jego wynosi ponad 5,5 tysiąca km. Praktyka krajów kapitalistycznych nie zna budowy rurociągów na taką skalę. Wystarczy przypomnieć, że amerykański „wielki cal” ma długość 2.190 km, a inny ze znanych rurociągów — 1.800. Zdolność przepustowa tych obiektów jest znacznie niższa od zdolności, zaplanowanej dla naszej magistrali.

Rurociąg „Przyjaźń” bierze swój początek w okolicach Wołgo-Uralskich terenów roponośnych. Poczynając od głównej stacji pomp, biegnie na zachód, przecinając Wołgę, Don, Desnę, Dniepr. Na Białorusi rozwidła się. Jego odnoga północno-zachodnią prowadzi przez pińskie błota w rejon Brześcia, ku granicy radziecko-polskiej. Wije się potem przez teren Polski i, przecinając Odrę, kończy bieg w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Południowo-zachodnią odnogą magistrali prowadzi przez okolice Lwowa, Zakarpacie — przecina granicę radziecko-czechosłowacką i dochodzi do rejonu południowej Słowacji. Tutaj, w rejonie miasta Szagi, rozwidła się w dwóch kierunkach, w stronę Bratysławy i Budapesztu.

Ten odcinek był najtrudniejszy dla budowniczych rurociągu. Od Brod aż do granicy, rurociąg biegnie przez głębokie wąwozy i uskoki, przez skały i koryta rzek czy górskie przełęcze, znajdujące się na wysokości ponad 1.000 m nad poziomem morza. Trzeba było budować tutaj dwunikowe, powietrzne przejścia, długość których przewyższa pięć km. Trzeba było także zbudować

Kazachski pisarz o Chinach

ode mnie, abym opracował nowy podręcznik literatury dla szkół kazachskich, w którym byłaby mowa o tym, że Kazachowie to Chińczycy, że mają wspólną literaturę i kulturę i że nie powinno być żadnych różnic między terytorium zamieszkałym przez Kazachów i przez Chińczyków. Odmówiłem znowu i przypomniałem przy tym, że swego czasu kuomin-tangowcy również zwracali się do mnie z takimi poleceniami”.

W zakończeniu autor pisze: „I jeszcze jedno: Ujgurowie, Kazachowie i Kirgizi zamieszkujący od niepamiętnych czasów w zachodniej części Chin są siłą przesiedlani w głąb kraju, a na ich miejsce napływa potok Chińczyków z rejonów centralnych i wschodnich. Po co i komu potrzebne jest to wszystko? Czy pomaga to w umianianiu przyjaźni, czy to jest internacjonalizm? Nie, jest to jawny szowinizm!”

LEKTOR

Za miesiąc pierwsza ropa z rurociągu „Przyjaźń”

Wywiad z członkiem Kolegium Państwowego do spraw Produkcji Przemysłu Gazowego ZSRR — A. Sorokinem

129 podziemnych przejść, swidrować i wysadzać skały, żeby przygotować tarasy-półki, długości 34 km. Na tych tarasach spoczywa obecnie rurociąg.

Jak z tego widać, rurociąg na odcinku Brody — Użgorod układano w bardzo trudnych warunkach, bohatersko przezwyciężając opór natury. I te lwowskie doświadczenia są obecnie wykorzystywane przez ekipy, pracujące we wszystkich pięciu krajach.

Warto zaznaczyć, że w rurociągu zastosowano najbardziej racjonalny, tzw. tranzytowy system przetwarzania ropy naftowej od pompki na pompie. Montujemy w odstępach 700—800 km urządzenia telekierowania. W takich samych odstępach rozmieszczono stacje — dyspozytornie.

— Jak przebiega eksploatacja czynnych odcinków rurociągu?

— Napełnianie rurociągu ropą naftową zaczęło się w Brodach 25 grudnia 1961 r. Ten skomplikowany proces produkcyjny świetnie, bez jakichkolwiek kłopotów, przeprowadził kolektyw lwowskiej dyrekcji. Natomiast czechosłowaccy przyjaciele pomogli przyspieszyć te prace. Nie czekali oni, aż radziecka ropa naftowa dojdzie do Budkowie; napełniali odcinek rurociągu Budkowie — Bratysława ropy, przetwarzaną z cystern kolejowych. Dzięki wspólnym wysiłkom specjalistów obydwóch krajów, zakłady petrochemiczne w Bratysławie otrzymały ropę w terminie.

Już około półtora roku — nieprzerwanym strumieniem płynie radziecka ropa naftowa do Czechosłowacji i na Węgry. W tym okresie, oba kraje otrzymały miliony ton „płynnego złota”.

W Związku Radzieckim, w Czechosłowacji, w Polsce na Węgrzech powstały wspaniałe zespoły robotników, techników, inżynierów, zabezpieczające bezawaryjną pracę rurociągu. We wszystkich krajach wyrosły własne, krajowe kadry specjalistów, zdolne prowadzić i operatywnie rozwiązywać wszystkie problemy eksploatacji i budowy magistrali.

Osiągnięty został taki rytm pracy, który pozwala przetaczać ropę naftową w najbardziej dogodnych warunkach

nych i technologicznych warunkach. Zabezpieczono także pełną koordynację i typizację pracy całego personelu magistrali.

Dostarczanie ropy naftowej za pomocą rurociągu uwalnia transport kolejowy bratnich krajów dla przewozu innych ładunków, daje dużą oszczędność finansową.

— Jakie są dalsze perspektywy eksploatacji rurociągu?

— Wyposażenie techniczne magistrali, szczególnie użycie mocnych stacji pomp, w pełni zabezpiecza w bieżącym i przyszłym roku dostawę zaplanowanych ilości ropy naftowej do Czechosłowacji i na Węgry.

Teraz nasze główne zadanie, to ukończenie w początkach czwartego kwartału budowy

odcinka Mozyr — Brody i Mozyr — Brześć. Napemnienie tych odcinków ropą i doprowadzenia jej do Brześcia dokonają kolektywy stacji w Brodach. Tutaj będzie oddana do użytku jeszcze jedna estakada, która znacznie zwiększy przepływ ropy. W ten sposób brodowcom, kolektywowi lwowskiej dyrekcji pod kierownictwem młodego, utalentowanego inżyniera, tow. Rajsa, przypadł zaszczyt skierowania pierwszego strumienia ropy naftowej do Polski i NRD. Dokładają oni wszelkich starań, by polscy przyjaciele otrzymali radziecką ropę naftową w 46 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Cały rurociąg „Przyjaźń” zostanie natomist przekazany do użytku we wrześniu 1964 roku. (ZAP)

TELEWIZJA

Dowcip bez pointy

Że widzieć tylko czarne plamy, ale Telewizja robi chyba wszystko, by te czarne plamy rzuciły cień na oczywiste nawet osiągnięcia programowe. Przypomnijmy sobie chociażby ostatnią niedzielę. Transmisja z wrocławskiego meczu koszykarzy Polski i Bułgarii była uwerturą do rozpoczynających się jutrze w Wrocławiu Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn, z których kilka spotkań oglądać mamy na szklanych ekranach. Kiepsko wypadła ta uwertura. Transmisję przerwało bowiem w najbardziej emocjonującym momencie przed końcem meczu. Nie pierwszy raz spotkała nas taka niespodzianka i nie pierwszy raz telewizorowscy wściekali się na bimbanie TV z pewnymi podstawowymi praw, rządzących każdym widowiskiem sportowym, które — przerwane w najciekawszej chwili — przypomina dowcip bez pointy, nie tylko nikogo śmieszy, ale — co gorsza — irytuje. Tak właśnie było w niedzielę. Rozumiemy, że nie zawsze można transmitować cały mecz, ale zawsze można tak zaplanować czas sprawozdania, żeby PT klient telewizji dowiedział się tego, co najważniejsze: końcowego wyniku. Tymczasem w omawianym przypadku najpierw widzieliśmy drugą część pierwszej połowy meczu, potem oglądaliśmy 10-minutową przerwę „urozmaicaną” nie najlepszymi wynurzeniami sprawozdawcy i w końcu poczęstowano nas kawałkiem drugiej połowy.

Można by się nie rozwodzić nad tą godną ubolewania sprawą, gdyby nie fakt, że właśnie w tym tygodniu aż pięć razy oglądać będziemy w TV bardzo ważne i ciekawe imprezy sportowe. Oby nie w takim wydaniu, jak w niedzielę.

Po niedzielnej dzienniku TV, na którego plus trzeba zapisać dobrą w ciągu całego tygodnia obsługę informacyjną z pobytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej NRD, redaktor poinformował nas, że z nieznanym redakcji TV przyczyn nie przybył do studia Wicherek i że „prognoza jutrzejszej pogody stoi pod znakiem zapytania”. Zamiast przeprosin usłyszeliśmy z ust lektora wróżbę, że pogoda nie będzie chyba gorsza niż w niedzielę. Nie o to chodzi, że właśnie była gorsza, ale o to, że wróżenie w stylu: przetrze się, czy nie przetrze? — cieszy i śmieszy w „Miksie”, który jest jednym z najlepszych programów rozrywkowych TV, ale nie w dzienniku, który musi być rzeczowy.

Polska i NRD-owska TV realizowały do niedawna magazyn „Most”, poruszający problemy tych dwóch krajów. Tydzień temu narodził się z „Mostu” nowy program publicystyczny pt. „Przyjaźń”, którego głównym celem ma być zaznajamianie polskich widzów z wydarzeniami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, CSRS, NRD i ZSRR i na odwrót — telewizorów tamtych krajów — z naszymi problemami. Pierwszy program, poświęcony współpracy Polski i CSRS, był niezły, choć myślimy więcej ciekawszych rzeczy dowiedzieli się o naszych sąsiadach z południa niż oni o nas.

Wśród cieniów TV ma swoje ustalone już miejsce popularna Kobra, której ostatnie widowisko pióra J. Joachima „Wizyta u mordarcy” (dwusetna premiera) było jeszcze jednym dowodem jej słabości. Aktorzy zagrali gorzej niż w kiepskim prowincjonalnym teatrze objazdowym z początków XX wieku. Realizm też można by dużo wytknąć. Królestwo temu, kto znajdzie dziś w Polsce miasto powiatowe z takim lozosem, w którym miejscowa młoda lekarka, chodząc wśród stółków, śpiewa „Już nigdy nie usłyszę kochanych twych słów”. Śmieszne to i nonsensowne.

Ale teatr, to na szczęście nie tylko Kobra. „Studio 63” dało nam wreszcie rzecz zaangażowaną, osadzoną w rzeczywistości i choć rozgrywaną się w dwóch płaszczyznach czasowych — przed wojną i po wojnie — bardzo aktualna. Chodzi o adaptację sceniczną powieści Juliana Kawałca „Ziemie przypisywane”. Dłochczas „Studio 63” eksperymentując — udziwniło, a poszukując — sięgało po wyrafinowane gierki. I w eksperymentach i w poszukiwaniach treść była sprawa drugorzędna. „Ziemie przypisywane” jest wyłomem w dotychczasowej linii „Studio 63”. Oby ten wyłom stał się powiększał. Bohater powieści, chłop Wojciech Trepa, staje przed sądem za dokonanie dwu morderstw, pierwszego popełnionego przed wojną i drugiego teraz, po trzydziestu latach, dla załajania tamtego. Tragizmny człowiek. Do zbrodni popchnęła go sytuacja społeczna, nędza, uparte przywiązanie do skrawka ziemi, która miała utrzić. Kawałek ukazał dwa pokolenia, dwie epoki. Dobre, interesujące i zmuszające do przemyśleń widowisko uznać trzeba za osiągnięcie „Studio 63”.

Drugim teatralnym sukcesem TV było telerecordingowe powłózenie sprzed roku dramatu Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu” w reżyserii Ireneusza Kanickiego. Znowu mamy tu do czynienia z podwójną zbrodnią i znowu nie o sensację chodzi, lecz o coś znacznie głębszego: czy niekiedy ludzie są z natury zbrodniarzami, czy też postępowanie ołoczenia doprowadza ich do zbrodni? Nałkowska stwarza trochę może nierealne sytuacje, ale ludzie są prawdziwi, a pytanie, na które autorka szuka odpowiedzi nie straciło ze swej aktualności. Głęboka treść dramatu, dobra reżyseria i gra aktorów, wśród których J. Świdorski i Z. Mrozowska byli znakomici, zupełnie usprawiedliwiają powłózenie „Dnia jego powrotu”. Lepsze dobre powłózenie, niż kiepska premiera. Było tylko powłózenie nie było za dużo.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

OLECH MACIEJEWSKI
PRZUCIŁÓWEK

Zbliża się dwudziesta rocznica bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, walczącego o boku radzieckiego sojusznika. Powszechnie wiadomo o udziale w niej dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Mało kto natomiast wie o 1 pułku czołgów i brygadzie pancernej im. Bohaterów Westerplatte.

Boje tej pierwszej jednostki pancerniej Ludowego Wojska Polskiego opisuje Olech Maciejewski.

I PROLOG

Ostatnie dni pamiętnego lipca 1944 roku. Najważniejszą widownią działań wojennych staje się ponownie ziemia Polski. Na południu wojska 1 Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa, prac przez Przemysł, Jarosław i nie pozwalając hitlerowcom na zorganizowanie przejściowej choćby obrony — dotarli pod Sandomierzem do Wisły. Nieco bardziej na północ ugrupowania szybkich wojsk 1 Frontu Białoruskiego osiągnęły także Wisłę, wymiotły Niemców z Deblina i Puław, i zwróciły się w stronę Pragi. Inne ugrupowania Frontu, rozwijając przez Podlasie natarcie na północ i północny za-

chód, parły na Siedlce i twierdzę w Brześciu, a jeden z radzieckich korpusów pancernych dotarł z Łukowa, przez Mińsk Mazowiecki, aż po Radzymin...

Dowództwo niemieckie postanawia za wszelką cenę utrzymać linię środkowej Wisły i Warszawy. Jest przekonane, że główny wysiłek tej ofensywy Armii Radzieckiej skierowano ku Pradze. Właśnie na wschodnim przedpolu stolicy Polski, Niemcy zbierają wszystkie posiadane jeszcze związki pancerne. Co dopiero przeprzucona z Holandii na front wschodni 19 dolnosaksońska dywizja pancerna, która 27 lipca weszła do walki w rejonie Grodna, już następnego dnia zostaje pospiesznie wycofana do Rembertowa. W pobliżu koncentrują się też: 5 dywizja pancerna SS „Wiking” i 3 dywizja pancerna SS „Totenkopf”. Ponadto szybkimi transportami ściągają się z frontu włoskiego najsilniejsza dywizja całego Wehrmachtu, pancerna dywizja „Hermann Goering”, 28 lipca na bliskich przedpolach Pragi — pod Wołominem i Okuniewem, rozpala się wielka bitwa pancerna.

Jednostki radzieckie oddalone o kilkadziesiąt kilometrów od swych pozycji wyjściowych i oddzielone na skutek tego coraz poważniejsze niedostatkami w zaopatrzeniu w paliwo i amunicję, znajdują się w trudnej sytuacji. 1 sierpnia rano hitlerowskie dowództwo przeżywa pierwszy od dłuższego czasu triumf: jego zmasowanym (w rejonie na wschód od Warszawy) dywizjom pancernym udało się jednoczesnym uderzeniem, skierowanym od Węgrowa i Otwocka na Mińsk Mazowiecki, odciąć od głównych sił 1 Frontu Białoruskiego to radzieckie zgrupowanie pancerne, którego czołgi pojawiły się już w Radzyminie, Tuszcu i pod

Modlinem. Zanim jednak ośrodki goebbelsowskiej propagandy ogłoszą z pychą o „nowym cudzie nad Wisłą”, Bór-Komorowski wyda rozkaz rozpoczęcia powstania w Warszawie. Poderwana do desperackiej walki ludność stolicy będzie ludziła się, że przecież dowództwo AK musiało uzgodnić z Armią Radziecką termin wybuchu powstania. Tymczasem tak wypaływane przez nią od strony wschodniej czołgi z czerwoną gwiazdą, będą z wysiłkiem odparć koncentryczne ataki doborowych jednostek SS i Wehrmachtu.

Tegoż samego 1 sierpnia 1944 roku rozgrywa się jednak nad Wisłą wydarzenia o decydującym znaczeniu dla przyszłych losów II wojny światowej. Ich teatrem staje się brzegi Wisły na południu od Warszawy.

Naczelne dowództwo niemieckie, koncentrując swą uwagę i wszystkie rezerwy na przedpolach Pragi, łudzi się, że główne siły radzieckie, które mogłyby sforsować rzekę w wielkim jej łuku pomiędzy ujściami Sanu i Pilicy, nadciągną nie wcześniej niż około 5 sierpnia.

Tymczasem wchodząca w skład sił 1 Frontu Białoruskiego 8 Armia Gwardii pod dowództwem gen. Wasyla Czujkowa rozpoczyna przeprawę na lewy brzeg Wisły już o świcie 1 sierpnia. Jej dywizje do wieczora tego dnia opanowały w rejonie Magnuszewa przyczółek głębokości 2—4 kilometrów. Do 4 sierpnia rozszerzała go na ujście Pilicy na północ i ujście Radomki na południu. Oddziały hitlerowskie, które miały zabezpieczać utrzymanie przyszlach pozycji obronnych nad Wisłą, odrzucone są już od 15 do 20 kilometrów.

I — cdn.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Carmen”, OPE-
RETKA — g. 19 — „Sinobrody”,
POLSKI — g. 19 „Ifigenia w Tau-
rydzie”, NOWY — g. 19 „Flizy”,
MARCINEK — g. 11 „Teatr Pie-
truszkowski”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Zawrót głowy” (USA, 16 l.),
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Mansarda” (pol., 14 l.),
CZERNASTRA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20.15 „Zabawa na sto dwa” (ang.,
12 l.), GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Czarny monokl” (franc., 16 l.),
GONG — g. 10, 12, 14 — „Na psa
urok” (USA, 9 l.), g. 16, 18.15, 20.30
„W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.),
GWIAZDA KINO DOBRYCH FIL-
MÓW — g. 10.30, 13 „Przygody
Krośka” (radz., 14 l.), g. 15.30, 18,
20.15 „Kiermasz” (NRF, 16 l.), HUT
NIK — g. 16.45, 19 — „Tak duża
nieobecność” (franc., 16 l.), KOS-
MOS — g. 17, 19.30 „Rewia o pół-
nocy” (NRD, 16 l.), MALTA — g. 16,
18, 20 „Poste restante” (franc.,
14 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15
„Cale ziłoto świata” (franc., 14 l.),
g. 17.30, 20 „Viridiana” (hiszp.-
meksykański, 18 l.), OSIEDLE — g. 16,
18, 20 „Dwie strony medalu”
(ang., 16 l.), KINO PALACOWE —
g. 15, 17.30, 20 — „Burza nad ste-
pem” (jugosł., 16 l.), PRZYJAŹN
nieczynne, RIALTO — g. 10, 12, 14,
16, 18, 20 „Pasażerka” (pol., 16 l.),
SCALA — nieczynne, TECZA —
g. 16, 18, 20 „Krajoznica” (franc.,
16 l.), WARTA — g. 10, 12,
15, 17.30 „Strážnica w górach” —
(radz., 12 l.), g. 12.30, 20 „Olimpia-
da w Bzynie” (włoski, 12 l.),
WILDA — g. 14, 16.30, 19 „Rancho
w dolinie” (USA, 16 l.), WRZOS
(Lubon) — nieczynne, WRZOS
(Mosina) g. 17, 19.15 „Zabawna bu-
zia” (USA, 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.34 — Muzyka;
9 — Dla klas I i II; 10 — Kore-
spondencja z zagranicy; 10.10 —
Audycja B. Kastory; 10.25 — Mu-
zyka operowa; 11 — „Ostatnia
bitwa” — fragm. opowiadał M.
Brandysa; 11.20 — Rozrywkowe
utwory instrumentalne kompozy-
torów radz.; 12.45 — „Na swoją
nute”; 13 — Dla klas I i II; 13.25
Koncert popularnych mel. w wyk.
Orkiestry Francka Porcelana i Jana
Augusta; 14 — „Miejsc bez pół-
mroku”; 14.30 — Rozmaitości mu-
zyczne; 15.10 — Kompozytorzy
francuscy dzieciom; 15.45 — Z cy-
klu: „Amatorskie zespoły przed
mikrofonem”; 16.05 — Wiazanka
melodii; 16.35 — Program młodzie-
żowy; 17.05 — „Posłuchajmy mu-
zyki i o muzyce”; 17.30 — Dla
uczniów szkół średnich; 18 — Uni-
wersytet radiowy; 18.10 — „Reka”
ode. książki St. Czernika; 18.30
Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć
minut o wychowaniu”; 19 — Ro-
bert Schumann — Pieśni z cyklu
„Liederkreis” wykona Andrzej
Bachleda — tenor; 19.15 — Koncert
orkiestry PR; 20.26 — Kwadrans
piosenek; 21 — Koncert chopinow-
ski; 21.30 — Canzony kompozyto-
rów pol.; 21.40 — Poetycki koncert
życzeń; 22.10 — Gra Zespół New
Orleans Stompers; 22.30 — Grają
orkiestry taneczne.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Piosenka dnia;
7.54 — Muzyka; 8.35 — Audycja
aktualna; 9 — Koncert muzyki kla-
sycznej; 9.45 — Kurs nauki j. ros.;
10 — Różne melodie na różnych

Na Nowym Mieście

Potrzeba lepszych ulic i oświetlenia

XXIV sesja Rady Narodowej m. Poznania

Tematem wczorajszej, XXIV sesji Rady Narodowej m. Poznania, w której uczestniczył m. in. sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR, Cz. Kończal, były problemy dziel-
nicy Nowe Miasto. Sprawozdanie z działalności tamtejszej
Dzielnicy Rady Narodowej w obecnej kadencji przed-
stawił przewodniczący Prezydium DRN, Sz. Kosmatka.

Dużo zmieniło się w oma-
wianej dzielnicy na lepsze,
jednak nadal pozostało do
załatwienia wiele problemów.
Nowe Miasto, składające się
w zasadzie z szeregu osiedli
rozrzuconych na znacznym ob-
szarze posiada wiele braków
zwłaszcza w dziedzinie gospo-
darki komunalnej. Wystarczy
przytoczyć fakt, że z ogólnej
długości 231,1 km ulic zale-
dnie 28,7 km posiada odpo-
wiednie nawierzchnie, 73,3 km
to drogi nieulepszone, a pozo-
stałe 129,1 km stanowią drogi
gruntowe. Wprawdzie w ciągu
dwóch minionych lat wykona-
no nowe nawierzchnie na uli-
cach o długości 14,3 km, oraz
założono 42 455 m² nowych
chodników, jednak nadal są
na Nowym Mieście rejon (np.
Główna, Osiedle Warszawskie,
Staroleka, Szczepankowo i
Pokrzywno) pozbawione wy-
godnego dojazdu do budynków
mieszkalnych i zakładów pra-
cy.

Dalsze kłopoty z zakresu
gospodarki komunalnej, które
niekiedy mieszkańców Nowego
Miasta, to niedostateczne
oświetlenie niektórych osiedli
oraz brak dogodnej komuni-
kacji m. in. w kierunku Osie-
dla Warszawskiego i Głównej.

instrumentach; 10.30 — Z życia
ZSRR; 11 — Koncert muz. brazy-
lijskiej; 11.30 — „Koncert zagad-
ka”; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.25
Audycja pt. „W pewnej groma-
dzie”; 12.40 — Fogad. pt. „Nawo-
żenie łak i pastwisk w jesieni”
wygl. inż. Jan Karłowicz; 12.45 —
„List ze Śląska”; 13 — Koncert
solistów”; 13.25 — „Pani Bovary”;
14.30 — Mówi Technika; 14.45 —
Dla dzieci; 15.30 — Dla dzieci; 15.50
Reinhold Glier — Uwertura „Bra-
terstwo narzeczonych”; 18 — Reportaż
aktualny W. Gósczyńskiego; 18.45
Audycja ekonomiczna; 19.30 — Stu-
chowski Jana Vaha — „Korona
św. Stefana” przekład W. Rutkie-
wicz; 20.26 — Muzyka; 21.27 —
Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan.
PR; 22.10 — Rozmowa literacka;
22.30 — Międzynarodowy Uniwer-
sytet Radiowy; 22.50 — „Józef Koff-
ler — pierwszy dodekafonista pol-
ski — aud. w opracowaniu prof.
dr. Zofii Lissa.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.30, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.
9.10 — Film fab. prod. franc. „Pie-
kna tancerka”; 10.55 — Progr. dla
szkół (klasy licealne); „Panora-
ma”; 17 — Wiad. dziennika; 17.05
Program dla dzieci; 17.45 — Maga-
zyn „Tramp”; 18.05 — Wszelchna

Duża poprawa w ciągu mi-
nionych lat nastąpiła w szkol-
nictwie podstawowym. Od
1950 do 1962 r. wybudowano
tu 8 nowych szkół i jeden pa-
wilon. Dzięki temu w niektó-
rych rejonach prowadzi się
nauczę jednoklasową. Z uwa-
gi jednak, na specyficzne wa-
runki Nowego Miasta więk-
szość szkół ma charakter wiejs-
ki i dlatego wybudowanie
szkół np. w jednym osiedlu
nie wpływa na poprawę wa-
runków nauki w całym rejo-
nie. Stąd w niektórych szko-
łach nadal trzeba prowadzić
nauczę trzyskianową. Np. na
Śródcie na 1 izbę lekcyjną
przypada 87 uczniów, w Anto-
ninku — 80, a na Osiedlu
Warszawskim — 91. Sytuacja
ta ulegnie poprawie dopiero
w 1964 r., kiedy mają być od-
dane do użytku 3 nowe szkoły,
właśnie w najbardziej zaga-
szonych osiedlach.

Wiele miejsca w dyskusji
poświęcono problemom kultu-
ry. M. in. mówiła na ten
temat radna RN m. Poznania,
J. Eichlerowa. Zwróciła ona
uwagę na konieczność lepszego
wykorzystania świetlic przy-
zakładowych. Mieszkańcy No-
wego Miasta nie zawsze bo-
wiem mogą (z braku dogodnej
komunikacji) korzystać z

TV: — „O drogach, szosach i au-
tostradach”; 15.30 — Film z cyklu:
„Dr. Kildare”; 19.25 — Program
public. „Monachium”; 19.30 — Do-
branoc; 20 — Dziennik; 20.30 —
Młodzieżowy Klub TV; 21.10 —
Film fab. prod. czeskiej — „Czł-
owiek, który stchórzył” — od lat
16.

WYSTAWY

KLUB WOLNEJ MYŚLI — Woź-
na 12 — II część wystawy foto-
gramów Olgerda Galdyńskiego z
Torunia pt. Paryski spacer — czyn-
na od g. 15—19.

KLUB MPiK — Ratajczaka 39 —
Wystawa Monotypii Franciszka
Burkiewicza — czynna od g. 10—21.
GALERIA ZPAP — Arsenál —
St. Rynek — Wystawa Zofii Dem-
kowskiej — czynna od g. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — Al.
Marcinkowskiego — czynne od
g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL IM. FR. RASZEJ —
chirurgia — interna — ul. Mic-
kiewicza 2, tel. 13-40.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickie-
wicz 22, Dzierżyńskiego 138/140,
Głogowska 72 Garbary 52.
Tylko dyżur nocny: Matejki 1,
Rynek Śródecki 1, Główna 53, Sta-
roleka 79.

usług ośrodków kulturalnych
położonych w centrum miasta.

O przyszłym nowym osiedlu
na Ratajach mówili radni RN
m. Poznania — J. Wellenger
oraz Z. Andrzejewski. Podkre-
ślili oni celowość i znaczenie
właściwego przygotowania te-
renu pod przyszłą zabudowę.
Chodzi głównie o to, by w
porę przygotować uzbrojenie
terenu.

Radna z Nowego Miasta, W.
Plucińska poruszyła bardzo
istotne zagadnienie dewastacji
mieszkań przez lokatorów.
Aby temu zapobiec — zda-
niem W. Plucińskiej — drob-
ne remonty powinny przepro-
wadzać sami lokatorzy,
po otrzymaniu potrzebnego
materiału z Prezydium DRN.

Na sesji podjęto szereg
uchwał zmierzających do po-
prawy warunków bytu miesz-
kańców Nowego Miasta. M.
in. zobowiązano Zjednoczenie
Przedsiębiorstw Gospodarki
Komunalnej i Mieszkańców
do opracowania na lata 1964—
66 planu poprawy oświetlenia
ulic dzielnicy która w tej dzie-
linie ma największe niedo-
bory. (a)

Otwarto wystawę architektury ZSRR

W lokalu SARP-u przy Sta-
rym Ryнку 56, nastąpiło
wczoraj otwarcie wystawy pt.
„Architektura ZSRR”. Wice-
konsul ZSRR, S. Akimow pod-
kreślił w słowie wprowadzają-
cym główne cechy charakte-
ryzujące współczesną radziec-
ką architekturę, która odzna-
cza się szczególną troską o
maksymalną wygodę człowie-
ka nie tylko w domu, lecz
także w budownictwie pu-
blicznym. Wicekonsul zazna-
czył też, że znana jest i cenio-
na w ZSRR architektura pol-
ska, a dalsza współpraca ar-
chitektów radzieckich i pol-
skich zapowiada się jak naj-
lepiej ku pożytkowi obydwu
krajów.

Wystawa, zorganizowana
przez poznański oddział Sto-
warzyszenia Architektów Pol-
skich, obejmuje 4 działy: bu-
downictwo mieszkaniowe, usłu-
gowe i użyteczności publicz-
nej, budownictwo sportowe i
przemysłowe. Pokaz, na któ-
rym reprezentowane jest bu-
downictwo większości repu-
blik radzieckich, a szczególnie
Moskwy, jest dowodem jak
działa architektoniczne i ur-
banistyczne Kraju Rad są ze-
spółnione ze współczesną te-
chnologią i techniką.

Wystawa otwarta będzie do
15 bm. (fh)

Dni Kultury i Nauki Radzieckiej

Poznańskie TPPR, wspólnie z instytucjami i placówkami
kulturalnymi, organizuje od 15 bm. do 15 listopada
szereg imprez w celu spopularyzowania osiągnięć ZSRR
w dziedzinie kultury, a szczególnie literatury, filmu, tea-
tru i muzyki oraz zdobyczy w nauce i technice. Specjalnie
uwzględnione będą osiągnięcia w dziedzinach kosmosu, ma-
tematyki, automatyki i cybernetyki.

Podczas Dni Kultury i Nauki
Radzieckiej szczególniejsza u-
waga zwrócona będzie na roz-
wój kultury na Syberii. W
związku z tym, prócz relacji
naukowych, oczekiwane są
występy Estrady Syberyjskiej
w 10 powiatach naszego woje-
wództwa w dniach od 1 do 12
listopada br.

TPPR organizuje też 28 bm.
seminarium na temat „Pol-
ityka partii i rządu radziec-
kiego w dziedzinie kultury,
rozwoju kultury Syberii i współ-
czesnej literatury radzieckiej”.
Analogiczne seminaria w po-
wiatach odbywać się będą od
25 bm. do 4 listopada br.

Osobną pozycję w planach
imprezowych zajmie Ogól-
nopolski Festiwal Teatru
Poezji Radzieckiej w Po-
znaniu poświęcony proble-
mom przyjaźni polsko-ra-
dzieckiej w oparciu o twór-
czość poetów polskich, ro-
syjskich i radzieckich. Fe-

stiwał trwać będzie od 8
do 11 bm.

W okresie trwania Dni od-
będzie się też kilka wystaw
książek radzieckich w biblio-
tekach, z których na pierwszy
plan wysunie się wystawa w
Gnieźnie w MPiK, połączona
z kiermaszem. Nie zapomnia-
no również o malarstwie. Wy-
stawę reprodukcji malarstwa
rosyjskiego zobaczymy w Po-
znaniu, Pile i Chodzieży. W
kinach zobaczymy 8 nowych
filmów radzieckich w Pozna-
niu oraz 7 filmów w kinach
wiejskich i objazdowych.

Dni Nauki Radzieckiej zazna-
czą się organizacją semina-
rium (21 bm.) poświęconego
popularyzacji nauki, przezna-
czonego dla pracowników nau-
ki i studentów wyższych
uczelnii poznańskich. M. in.
omówione będą nowe proble-
my nauki, jakie powstały na
tę badań syberyjskich. Za-
gadnienia nauk rolniczych bę-
dą przedmiotem seminarium
we Wrześni (29 bm), zaś peda-
gogika radziecka omówiona
zostanie na seminarium dla
aktywu pedagogicznego w Po-
znaniu (23 bm.). Dla realizacji
obszernego planu imprez Dni
zawiazał się specjalny komi-
tet pod przewodnictwem kie-
rownika Wydziału Kultury
Prezydium WRN, Tadeusza
Peksy. (fh)

Telefony

NIE WYBIEGAĆ!

Nieostrożne wchodzenie na jezd-
nię stało się przyczyną wypad-
ków: Przy ul. Dąbrowskiego, 4-
letnia Ewa S. wybiegła na jezdnię
pod nadjeżdżający autobus. Dzie-
cko doznało wstrząsu mózgu. W po-
dobnych okolicznościach wpadła
pod trolejbus 24-letnia Bronisława
S. Ze złamaniem obciężkiem i
wstrząsem mózgu przewieziono ją
do szpitala.

LEKKOMYSŁOŚĆ!

Na postawionej na ziemi elek-
trycznej maszynie gotowała się
woda. 5-letni Michał M. włożył
nóżkę do wrzątku, doznając popa-
żenia stopy 11 stopnia.

ZATRUCIE

Zatruciu środkami nasennymi u-
legł Alfons M. W stanie nieprzy-
tomnym przewieziono go do szpi-
tala.

ROZTARGNIENIE?

W dość osobliwych okoliczno-
ściach uległ wypadkowi Francis-
zek K. Przechodząc przez jezdnię,
nie zauważył zatrzymującego się
samochodu, na który wpadł. Efekt
— otwarte złamanie ręki. (za)

Zgubiono-znaleziono

Pan Jerzy Nowicki znalazł 26
ubm., na przystanku tramwajo-
wym przy ul. Dzierżyńskiego, pa-
rasol; p. N. N., 20 ubm. na przy-
stanku tramwajowym przy ul.
Traugutta 2 — koszułkę z palni
„Neptun”; p. Ryszard Osinski, 27
ubm., w budce telefonicznej —
parasol.

Zguby odebrać można w Re-
dakcji „Głosu” — Grunwaldzka 19
pokój 38 II pr.

Rencistka Jadwiga Cicha zgubi-
ła 27 września 10 kili granato-
wych przygotowanych do zucia.
Uczciwego znalazcę prosimy o
zwrot do Redakcji „Głosu”. (js)

Na Poczcie Głównej — bez nocnych dyżurów

W związku z małym ruchem, z
dnem 1 bm. zlikwidowano — jak
informuje Dyrekcja Poczty — no-
cne okienka w Urzędzie Poczto-
wym przy ul. 23 Lutego. Tak więc
placówka ta będzie obecnie czynna
na codziennie oraz w niedziele od
godz. 7 do 21.

Całą dobę nadal czynny jest od-
dział pocztowy na Dworcu Głównym.
(c)

INFORMUJEMY

Klub Drukarza zaprasza wszyst-
kich miłośników i hodowców ro-
ślin doniczkowych na kolejne spo-
tkanie. Impreza odbędzie się w
Palmiarni, w piątek, dnia 4 paź-
dziernika o godz. 17. Pogadankę
na temat: „Wegetacja roślin do-
niczkowych w okresie jesienno-
zimowym” przeprowadzi dyrektor
Palmiarni.

Związek Kynologiczny przypo-
mina członkom, że ostateczny ter-
min zgłaszania psów na Jubileu-
szową XV Ogólnopolską Wystawę
Psów Rasowych w Poznaniu upły-
wa 4 bm. Zgłoszenia przyjmuje co
dziennie od godz. 17 do 19 sekre-
tariat Oddziału w Poznaniu, ul.
Czerwonej Armii 27.

Klub Turysty PTTK zaprasza w
środe, 2 bm. na wycieczkę przy-
rodniczą. Spotkanie uczestni-
ków o godz. 16 na ostatnim przy-
stanku tramwajowym na Dębcu.

†
Dnia 29 września 1963 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach zasnęła opatrzona Sakramentami
św. moja najdroższa żona, nasza kochająca
matka, teściowa i babcia sp.

Kazimiera Witkowska
z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 paź-
dziernika br. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, ZIECIOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Startowa 18 m. 1. 6456g

†
Dnia 28 września 1963 r. zmarła namaszczone
Olejami św., nasza najukochańsza siostra, szwa-
gierka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 66 sp.

Władysława Szymczak
z domu Szubert

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. 10. 1963 r. o godz.
13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 31/11. K7176

†
W dniu 28. IX. 1963 r. zmarł nasz długoletni
członek

Antoni Śmidoda

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. bm. (środa)
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA I ZARZĄD
Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych
w Poznaniu K7158

†
Dnia 29 września 1963 r. zakończył swój pra-
cowity żywot mój najdroższy mąż, nasz kocha-
ny ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72 sp.

Antoni Chwaliszewski
Powstaniec Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 paź-
dziernika br. z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie o godz. 13.45.

W smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Hiberna 35 m. 3. 6484g

†
Dnia 30 września 1963 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., kochana córka, siostra, szwa-
gierka i nigdy niezapomniana ciocia sp.

Kazimiera Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 paź-
dziernika br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej
przy ul. Lutyckiej 1.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA 6435g

†
Dnia 30 września 1963 r. zasnął w Panu, opa-
trzony Sakramentami św. w 60 roku życia, a 35
kapłaństwa sp.

ks. Henryk Mały
proboszcz parafii Rozdrażew, I asesor dekanatu.

Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się
w środę 2 października o godz. 16.30 a w czwar-
tek o godz. 10.30 nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

W imieniu kapłanów dekanatu koźmińskiego
KS KANONIK MARCIN POCZTA, DZIEKAN 6501g

†
W dniu 30 września 1963 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 60, nasz ukochany brat, szwagier, wuj, stryj i kuzyn sp.

ks. Henryk Mały
proboszcz parafii Rozdrażew

Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła odbędzie się w środę, 2 paź-
dziernika o godz. 16.30. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 10.30
o czym zawiadamia
RODZINA 6433g

Poznań, Gorzów, Bolewice Slesin.

†
Dnia 30 września 1963 r. zmarła nasza długo-
letnia pracowniczka

Kazimiera Kaczmarek

W Zmarłej straciłm wzorową i sumienną
współpracowniczkę oraz serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 paź-
dziernika br. o godz. 17 na cmentarzu sołackim
przy ul. Lutyckiej 1.

MIEJSKI HANDEL MIESEM w POZNANIU
RADA ZAKŁADOWA POP DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY K7159

†
W dniu 30 września 1963 r. zakończył swój pracowity żywot w 35 roku
kapłaństwa, opatrzony Sakramentami św. sp.

ks. Henryk Mały
proboszcz parafii Rozdrażew

Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się w środę o godz. 16.30. Po-
grzeb odbędzie się w czwartek o godz. 10.30.

WDZIĘCZNI PARAFIANIE 6434g

†
Dnia 30 września 1963 r. zmarł namaszczone
Olejami św., przeżywszy
lat 66, mój ukochany i najtroskliwszy mąż, nasz ojciec, dziadek i teść sp.

Walenty Bogajczyk
Powstaniec Wielkopolski
odznaczony „Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 13.15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA K7175

Poznań, ul. Ugory 87.